

„Suko”

Jeśli spotkasz się z zarzutem, że poleciałaś na jego pieniądze, powiedz, że po pierwsze to absurd, a po drugie, że jeżdżąc kabrioletem porsche, SAM się o to prosił... – Maria Czubaszek

1. Do dzisiaj w to nie wierzę
Jak mogłem dać się podejść
Zaufałem komuś pierwszy i ostatni raz
Chcąc stworzyć z Tobą jedność
Musiałem się odsłonić
Byłem bezbronny / Jak szczeniak
Szczery tak, ufny tak

2. Skąd mogłem kurwa wiedzieć, że wystawiam się na żer
Wyssałaś krew do cna, zostałem sam by sięgnąć dna
Bezwzględny pasożyt, harpia / Gotowa za hajs rozszarpać
Jej materialny pęd znaczy krwawy szlak złamanych serc!

Ref.

Pazerna suko
Tylko brać, chcesz tylko brać / Tylko brać, chcesz wszystko
Więc bierz i udław się na śmierć / To może w końcu Ci
Szczęście da / Szczęście da / Szczęście da
Tak / To może Ci szczęście da / Szczęście da / Szczęście da, choć raz

Nie ma szczęścia, jest fasada / Barwna atrapa, za nią apatia 2x

Nienawidzę Cię!!!

3. Wielkie spustoszenie w sercu mam
Minie kilka lat zanim zniknie ślad
Póki czas, nienawiść tli się tam
Wyjdź, bo zaraz wpadnę kurwa w szal!!!
Mam nadzieję, że zniszczenie, które siejesz
W ostatnim akcie dopadnie i Ciebie
Całe złoto wyjebiesz przez okno
Ono nie ocali, kiedy trawi samotność!

Ref.

Pazerna suko
Tylko brać, chcesz tylko brać / Tylko brać, chcesz wszystko

Więc bierz i udław się na śmierć / To może w końcu Ci
Szczęście da / Szczęście da / Szczęście da
Tak / To może Ci szczęście da / Szczęście da / Szczęście da, choć raz

Fałsz! Fałsz! Fałsz! Fałsz!
Fałsz!!!